Dziś 12 stronnic

GAZETA PORANNA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, Chorążczyzny 31. Tel. Redakcji 1-78 i 2-30. Tel. Admin. 73 i 12-38.

Cena egzemplarza 15 gr.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7440 — Lwów, sobota 6. czerwca 1925. — Rok XVI.

Kwestja pomocy zbrojnej dla Polski.

Wzburzone tłumy i rumacja lokatora na ulicy Kopernika.



POS. STANISŁAW THUGUTT, który ustąpił ze stanowiska ministra bez teki.



GEN. DYW. HENRYK MINKIEWICZ, dowódca korpusu ochrony Pogranicza.

Uroczysta klątwa na „odszczepieńców" prawosławnych.

B. poseł Kochanowicz zbiegł do Moskwy.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. czerwca. (w) Z Wilna donoszą: Rozłam pomiędzy prawosławnymi na terenie Wileńszczyzny przybiera coraz większe rozmiary. W związku z tem metropolita Djonizy przyśpieszył swój przyjazd do Wilna i przybędzie tu 5. b. m. Klątwa rzucona na odszczepieńców została odczytana we wszystkich cerkwiach wileńskich. Akt ten odbył się ze średniowiecznym ceremonjałem. Jeden z przywódców odszczepieńców b. poseł na sejm Kochanowicz cic'aczem nielegalnie przekroczył granicę w dniu 25 ub. m. i udał się w tajemnic ej misji do Moskwy. Tem samem Kochanowicz uniemożliwił sobie powrót do Polski.

Wyrok w bardzo przykrej sprawie.

Pięciu oficerów skazano za znęcanie się nad żołnierzami.

Warszawa, 4 czerwca (Tel. G. P.) Pisma donoszą: W wojskowym sądzie okręg. zapadł wczoraj wyrok w procesie 5 ciu oficerów oskarżonych o znęcanie się nad żołnierzami. Na mocy wyroku sądowego skazany został kapitan Więckowski Władysław 15. p. p. na półtora roku więzienia i wydalenie ze służby, porucznik Przygroda Stefan 6. baonu K. O. P. na jeden rok więzienia i wydalenie ze służby, kapitan Piątkowski Ludwik 15. pp. na 6 tygodni więzienia, kapitan Krewiecki Aleksander 1. baonu K. O. P. na 6 tygodni twierdzy.

Groźba ogólnego powstania przeciw „białym djabłom".

Waszyngton. 4 czerwca. (Tel. G. P.) Departament państwa otrzymał sprawozdanie konsula amerykańskiego z Szanghaju. Sprawozdanie to stwierdza, że położenie jest nadal bardzo poważne. Mnożą się oznaki, wskazujące na to, że ruch przeciw cudzoziemcom rozszerzy się na całe Chiny.

Londyn. 4 czerwca. (T. G. P.) Korespondent „Daily Telegraph" stwierdza, że ruch powstańczy w Szanghaju skierowany przeciwko cudzoziemcom, podsycany jest przez rosyjskich i chińskich komunistów którym Karachan udziela swego poparcia. Amerykański departament państw. oświadczył, że Stany Z. nie przyłączą się do kroków Japonji, która wezwała rząd pekiński do stłumienia powstania.

Prez. Doumergue o wojnie.

Prezydent Republiki francuskiej Doumergue nie zwykł popisywać się swą swadą. Odkąd posiadł naczelne w państwie stanowisko, przemawiał publicznie zaledwie kilka razy.

Tem większą uwagę zwróciło na siebie przemówienie wygłoszone przezeń świeżo na bankiecie w Strassburgu. Już sam temat obrony przez prez. Doumergue'a należy do rzędu tych, które, nigdy nie przestaną budzić zajęcia. Kwestja wojny! Któżby nią się nie interesował?

Doumergue rozpoczął od rzutu oka wstecz na wielką tragedję, która w r. 1914 spadła na ludzkość.

„Myśmy niewinni, że wówczas przyszło do krwawego starcia, — oświadczył. Wojnę narzucono Francji. A narzucono dla tego, ponieważ strona, która ją wszczęła uważała siebie za niepokonaną. Napastnik tak dalece pewnym był siebie, że spodziewał się w ciągu kilku tygodni Francję pokonać, poczem stanęłaby otworem dla rabunku i grabieży, jak w r. 1870. Tymczasem sprawa przybrała zgoła nieprzewidziany obrót. Pokazało się, że pycha i żądza rabunku złymi są doradcami, oślepiają. Nieprzyjaciel, zanim nas obrabował, sam obrabowany został — ze zdrowego rozsądku. W następstwie nie dostrzegł, a tem samem nie mógł zdawać sobie sprawy z tego że Francja w r. 1914 była zarówno pod moralnym jak materialnym względem zupełnie inaczej niż w r. 1870, przysposobiona do odparcia napadu".

Przechodząc do chwili obecnej Doumergue oświadczył, że zapewnienie trwałości pokoju nie zawisło niestety od Francji. Sytuacja tak się ułożyła, iż dobra wola z jednej strony spotyka się z brakiem jej u innych, aby zaś pokój mógł

się utrwalić, nieodzowną jest rzeczą, iżby wszystkie państwa szczerze, chociażby nawet kosztem pewnych ofiar nałożyły hamulec swym agresywnym tendencjom i stały na straży traktatu wersalskiego, jego jedynej obecnie podstawy nowego stanu rzeczy w Europie. Poszanowanie dla traktatu i ścisłe dopełnianie umów — oto jedyna i najpewniejsza poręka niezakłóconego pokoju, którego błogosławieństwo tak gorąco pragnie Europa, pragnie świat cały.

Prasa francuska podaje streszczenie mowy Doumergue'a, w komentarzach swych zaznacza męski ton jej i roztropne powstrzymywanie się od zbyt daleko idących wniosków. „Eclair“ stwierdza, że Doumergue przemawiał w tym samym duchu, który przenikał politykę Milleranda. Słowa pełne rozwagi, godnej prawdziwego męża stanu, zarazem jednakże pełne siły powinny zagranicą, zdaniem francuskiego organu, sprawić wszędzie jak najlepsze wrażenie.

Wszędzie! Naturalnie z wyjątkiem Niemiec. Tam też, jak było do przewidzenia, przemówienie Doumergue spotkało się z bardzo ostrą krytyką. Zarzucają mu, że wyrażona opinja o wojnie światowej daleka jest od bezstronnego sądu i przedmiotowego traktowania. Nacjonaliści niemieccy okazują z powodu tej mowy silne wzburzenie, prawie rozjuszenie. „Takie Niemcy z r. 1925 — wykrzykują butnie w swych pismach — nie są Niemcami z r. 1918!“

Wogóle prasa niemiecka omawia słowa Doumergue'a w tonie podrażnionym, czyniąc wyrzuty nawet Painlevemu z powodu, że sam dawszy wyraz tak spokojnej ocenie sytuacji w swej mowie strassburskie, dopuścił do tego, iż prezydent Republiki w tak obraźliwym tonie wyrażał sie o Niemcach i ich polityce.

Pokazuje się, że prawda w oczy kole, zwłaszcza prawda tak niemiła, jak to, co zresztą w formie najoględniejszej, dalekiej zresztą od wszelkiej obraźliwości, powiedział o Niemczech z r. 1870 i dzisiejszych.

—o—

POMOC DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Sejmowa komisja ochrony pracy przyjęła wniosek, by dyskusję nad sprawą ubezpieczenia od bezrobocia pracowników umysłowych odroczyć do czasu wniesienia przez rząd projektu ustawy o ogólnem ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Przyjęto rezolucję p. Puchałki akceptującą dodotychczasową pomoc doraźną rządu dla pracowników umysłowych i wzywającą rząd do kontynuowania tej akcji.

Groźba ataku sowieckiego na Polskę została stwierdzona przez Radę Ligi Nar.

Zwycięstwo obronnego stanowiska Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. czerwca. (w) Z Genewy donoszą: Komisja generalna przyjęła jednomyślnie wniosek, uznający specjalne położenie Polski wobec nieprzystąpienia Rosji do konwencji. Wniosek ten obejmuje również Rumunję, Łotwę, Estonję i Finlandję. O uznanie tego specjalnego położenia państw powyższych delegacja polska walczyła od pierwszego posiedzenia.

Na posiedzeniu plenarnem próbowała Litwa wywołać pewną dywersję, szukając jeszcze raz miejsca i okoliczności do zgłoszenia jakiegoś protestu, ale jej się to nie udało i pozostała osamotniona. Deklaracja gen. Sosnkowskiego w tej sprawie spokojna ale stanowcza wywołała dobre wrażenie, odpierając zarzuty litewskie w sposób decydujący. Dzień ten obrad konferencji można uważać za zwycięstwo, które poważnie odbije się na sprawach bezpieczeństwa Polski.

Kwestja pomocy zbrojnej dla Polski.

Niemcy zaprzeczają pogłoskom o przekroczeniu strefy nadreńskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 4 czerwca. (w) Z Berlina donoszą: Koła zbliżone do urzędu Min. spraw zagran. twierdzą, że komentarze prasy francuskiej do angielskiej noty w sprawie paktu gwarancyjnego nie są dokładne. Pisma francuskie podają, że Anglja godzi się na to, by wojska francuskie mogły w danym razie przekroczyć strefę zdemilitaryzowaną w Nadrenji, gdyby szło o pomoc militarną dla Polski. Koła niemieckie twierdzą, że rokowania między Anglją a Francją nie zaszły jeszcze tak daleko, aby o podobnej koncesji ze strony Anglji mogła być już mowa.

Nota Ententy do Niemiec

mówi o specjalnej umowie co do granic Polski.

Berlin. 4 czerwca (Tel. G. P.) Ambasadorowie Ententy oraz poseł belgijski wręczyli dziś kanclerzowi Rzeszy notę zbiorową, w której rządy państw sprzymierzonych informują rząd Rzeszy o warunkach ewakuacji północnej strefy nadreńskiej.

Nota uzależnia ewakuację strefy kolońskiej od wypełnienia przez Niemcy nieprzewidzianych w traktacie zobowiązań. Po wykonaniu tych zobowiązań rządowi Rzeszy przysługiwałoby prawo, o ileby tego sobie życzył, wstąpienia do Ligi Narodów. Anglja i Francja wyrażają życzenie, aby jednym z warunków paktu gwarancyjnego było wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Sfery miarodajne zaznaczają, że niebezpieczeństwo konfliktu wojennego, mogącego wyniknąć poza sferą zachodniego paktu bezpieczeństwa będzie zażegnane przez dodatkowe umowy, zawarte na podstawie paktu Ligi Narodów.

Spór o skład Najwyższej Rady wojennej.

Warszawa. 4 czerwca. (T. G. P.) Komisja wojskowa obradowała dziś znowu nad organizacją Najwyższej Rady Wojennej. Referent poseł Dąbrowski przedstawił uzgodniony z rządem nowy projekt, według którego oprócz ministra s. wojskowych, generalnego inspektora armji, szefa sztabu oraz inspektorów armji do Rady Woj., weszłoby także 6 generałów, którymi mają być każdorazowi dowódcy Okręgów Korp. Przedstawiciele lewicy wypowiedzieli się przeciwko tej poprawce, obstając przy pierwotnem brzmieniu projektu, w myśl którego do Rady Woj. prócz ministra s. wojsk., generalnego inspektora, szefa sztabu, oraz inspektorów armji weszłoby 2 generałów mianowanych przez ministra s. wojsk.

33 prc. zniżki kolejowe do zdrojowisk polskich.

Radjostacja nadawcza w Polsce.

Warszawa, 4. czerwca (Tel. G. P.) Na komisji komunikacyjnej odczytano projekt rozporządzenia, normującego zniżki kolejowe dla podróżujących do zdrojowisk polskich. Zniżki te mają wynosić 33%. — Generalny dyr. poczt i telegrafów Moszczyński przedstawił sprawę koncesji na nadawczą stację radiofoniczną w Polsce. Utworzona będzie Sp. Akc. z 40% udziałem rządu, która otrzyma monopol na eksploatację przez siebie stacji nadawczej, co uwarunkowane jest założeniem wytwórni sprzętu radiofonicznego.

Wielka owacja na cześć króla Włoch.

Rzym, 4. czerwca. (Tel. G. P) Senator Boselli odczytał w senacie adres, który będzie złożony w imieniu senatu królowi w dniu 25-tej rocznicy jego panowania. Adres podnosi, że pod panowaniem Wiktora Emanuela rozpoczął się nowy rozdział historji Włoch. Stało się ono sławnem z powodu urzeczywistnienia narodowych dążeń, oraz z powodu umysłowego i ekonomicznego podniesienia się narodu włoskiego. Adres sławi wielkie zasługi króla i kończy się słowami: „Powtarzamy to, co oświadczył już senat królowi Wiktorowi Emanuelowi II: Niema antagonizmów partyj, nie ma współzawodnictwa doktryn, są jedynie Włochy.

Adres został powitany entuzjastycznemi oklaskami przez obecnych, którzy powstawszy z miejsc wśród oklasków wznosili długotrwałe okrzyki na cześć króla i Włoch. Senat przyjął adres przez aklamację.

—o—

Zgon Flammariona.

Paryż, 4. czerwca. (Tel. G. P.) **Zmarł tu znany astronom francuski Kamil Flammarion.**

*

Kamil Flammarion urodził się w r. 1842. Od r. 1858—1862 był adjunktem obserwatorjum paryskiego, poczem wyłącznie oddał się pracy popularno-naukowej, tworząc szereg znakomitych dzieł, w których z głęboką wiedzą połączył talent narracyjny, godny Juliusza Verne. Z dzieł jego wymienić należy: „Wielość światów zamieszkałych“, „Opowiadania o nieskończoności“, „Życie Kopernika“, „Bóg w naturze“, „Urania“ itd. Wiele dzieł Flammarjona przełożono na język polski. Oprócz astronomji żywo zajmowały go także zagadnienia okkultyzmu. Astronomja traci w Zmarłym jednego z najtęższych znawców i popularyzatorów.

—o—

KONFERENCJA Z KOŁEM ŻYDOWSKIEM.

Warszawa, 4. czerwca. (W) W dniu dzisiejszym posłowie Reich i Thon z koła żydowskiego byli przyjęci przez min. spr. zagran. Skrzyńskiego, który odbył z nimi dłuższą konferencję w sprawie ostatnich rokowań rządu z kołem żydowskim. Słychać, że konferencja ta ma pewien związek z pobytem w Warszawie przedstawiciela żydów angielskich Lucjana Wolfa.

—o—

REWIZJA STOSUNKÓW W DYREKCJACH KOLEJOWYCH.

Warszawa, 4. czerwca. (Tel. G. P.) Komisja inwalidzka i opieki społecznej postanowiła zażądać od ministerstwa kolei **poddania rewizji stosunków w lwowskiej dyrekcji kolejowej a także we wszystkich innych dyrekcjach.** Pozatem komisja wypowiedziała się jednomyślnie przeciwko udzieleniu ministerstwu skarbu Tow. „Ruch“ koncesyj tytoniowych.

—o—

Protest Rady miasta Lwowa przeciw gdańskiemu chamstwu.

O dom inwalidów. — Zażegnanie strajku artystów teatrów miejskich.

(jp) Wczoraj ze względu na wielką ilość spraw personalnych **rozpoczęto obrady od posiedzenia tajnego,** na którem między innymi załatwiono szereg awansów w etacie technicznym.

Na porządku dziennym posiedzenia jawnego **nie było spraw ważniejszych.** Załatwiono kilka drugich uchwał, nadto z referatu r. Maksymowicza przyjęto zamknięcie rachunków biura pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa za rok 1922 i 23.

Natomiast żywe zainteresowanie wywołała sprawa przedstawiona w formie wniosku nagłego przez wicepr. dra Stahla odnośnie do brutalnego zachowania się Gdańszczan wobec wycieczki polskich uczenic gospodarczej szkoły w Snopkowie, które w liczbie 26 z dwiema nauczycielkami i dyrektorką p. Karłowiczówną zwiedzały gospodarstwa na Pomorzu, a dnia 27. maja przybyły do Gdańska celem zwiedzenia miasta. Panienki mające na głowie polskie rogatywki poczęto szykanować przy wyładowaniu. Do szykan władz przyłączyła się publiczność i motłoch portowy, zaczęto wycieczkę obrzucać ordynarnemi wyzwiskami, jak „polnische Hunde" itp., a nawet nie przestając na słowach poczęto je **szarpać i okładać razami.**

Dyrektorkę p. Karłowiczównę jakaś kobieta ugodziła tak silnie w plecy, że ta do dziś czuje się chora z tego powodu. — Odniesienie się do policji portowej o ochronę nic nie pomogło i prześladowane przez motłoch kobiety wśród inwektyw i napaści ledwie dostały się do Komisarjatu, gdzie wniosły skargę. W sprawie tej odniesiono się do min. spraw zagran. z żądaniem zadośćuczynienia. Na wniosek dra Stahla uchwalono **energiczny protest Rady m. Lwowa przeciw takiemu pogwałceniu praw obywateli polskich** z żądaniem, aby władze odnośne wystąpiły przeciw temu w jak najostrzejszej formie.

R. **Sudhoff** interpelował prezydjum w sprawie **Domu Inwalidów.** Przed laty 70 darowano grunta na Janowskiem pod Dom Inwalidów, a obecnie, gdy posiadłość ta przeszła na własność rządu polskiego powinna mieć to samo przeznaczenie, tymczasem obecnie wojskowość zamierza tam umieścić szpitale. Mowca wnosi, **aby Dom Inwalidów i przynależne do niego grunta służyły nadal swojemu dotychczasowemu celowi.**

W sprawie zapowiedzianego strajku z powodu **niewypłacenia gaż personalowi teatralnemu** interpelował prezydjum r. dr. **Dwernicki.** Prez. **Neumann** odpowiedział, że dopóki nie było uchwały Rady miejskiej na pokrycie deficytów teatralnych, gmina nie miała upoważnienia do czerpania na ten cel z kasy miejskiej. Obecnie zaś **brak funduszów nie pozwolił jeszcze gaż wypłacić,** jednak w najbliższych dniach wypłaty nastąpią, co p. prezydent zakomunikował już delegacji, która dziś zjawiła się u niego w tej sprawie.

Strzały do pociągu na linji Lisko-Rudnik.

(—) Niezwykle zagadkową sprawą zajmuje się od wczoraj policja powiatu niskiego i przemyskiego. Mianowicie przedwczoraj do pociągu zdążającego z Niska do Rudnika nad Sanem, w chwili, gdy pociąg przebiegał przez las jakiś osobnik **ukryty na drzewie dał kilka strzałów do pociągu** na szczęście nikogo nie raniąc.

Na odgłos strzałów **pociąg wstrzymano** i wszczęto natychmiastowe poszukiwania owego tajemniczego strzelca, jednakowoż pozostały one **bez rezultatu.**

Zawiadomione o niezwykłym wypadku władze policyjne z Niska, Rudnika i Przemyśla **wysłały natychmiast** na miejsce wywiadowców, którzy podjęli dalsze dochodzenia.

Nowy przypływ hiszpańskiej energji.

Maroko musi zostać odzyskane.

Paryż, 4. czerwca. (Tel. G. P.) Z Madrytu donoszą, że Primo de Rivera ogłosił tam przemówienie, w którem zaznaczył, że zagadnienie marokańskie doszło obecnie do stadjum decydującego. **Dyrektorjat postanowił rozwiązać problem marokański bezwarunkowo i ostatecznie.** Wydana została do armji odezwa wskazująca na konieczność nowych ofiar do czasu definitywnego zwalczenia powstańców w Marokku. Dyrektorjat jest przekonany, **że wybrzeże marokańskie z powrotem dostanie się pod panowanie Hiszpanji.**

—o—

Apel kupców polskich z Gdańska.

Warszawa, 4. czerwca (w.) Stowarzyszenie kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku uchwaliło wystąpić do rządu polskiego o należyte rozszerzenie portu gdyńskiego, celem potanienia kosztów przeładunku. Dalej domaga się **obniżenia polskich taryf kolejowych** i stworzenia silnej i zorganizowanej polskiej floty handlowej.

—o—

Zerwanie przedstawień w cyrku Kornackiego.

(—) Wczoraj wieczorem przybyła do cyrku publiczność zdziwiła się dłuższem zwlekaniem z rozpoczęciem przedstawienia przez dyrekcję cyrku. Wreszcie otrzymano wiadomość, że przedstawienie zostało odwołane, a po zwrot pieniędzy należy się zgłosić w kasie.

Jak się dowiadujemy przyczyn zajścia są dość oryginalne. Mianowicie magistrat przed udzieleniem pozwolenia na otwarcie cyrku zażądał celem zabezpieczenia wpływu opłaty na ubogich kaucji w kwocie 2500 zł. Dyrekcja cyrku złożyła tylko 1250 zł., a w ostatnich dniach z powodu słabej frekwencji nie uiściła podatku w kwocie około 500 zł., tak, iż magistrat miał pretensję na 1750 złotych. Wczoraj przed rozpoczęciem przedstawienia zjawił się w kasie cyrku egzekutor miejski i położył areszt na gotówkę, uzyskaną ze sprzedaży biletów. Wówczas artyści zgłosili się z prośbą, by z pieniędzy tych zapłacić im dzienną gażę; a kiedy egzekutor prośbie tej odmówił, artyści opuścili cyrk. Skutkiem tego przedstawienie odwołano, a artyści znaleźli się na bruku.

—o—

Na budowę Domu Żołnierza we Lwowie

Staraniem „Gazety Porannej"

pod protektoratem Władz Wojskowych i Komitetu Opieki nad Żołnierzem w niedzielę **7-go** b. m.

na Placu Targów Wschodnich odbędzie się

Wielki KONCERT-FESTYN

Pięć orkiestr wojskowych koncertować będzie bez przerwy.

W program Festynu wchodzą: Wielka tombola, poczta polowa, przejażdżki konne, strzelnica i wiele innych sensac. niespodzianek.

Ceny wejścia 1 zł., Podoficerowie, Młodzież szkolna i dzieci 50 gr., Szeregowcy 20 gr.

„Niechaj żywi nie tracą nadziei I przed narodem niosą oświaty kaganiec..."

Zjazd jubileuszowy Czytelni T. S. L. im. Borelowskiego

(.) Przed laty 20 powstała we Lwowie pierwsza czytelnia T. S. L. im. Borelowskiego. Inicjatorem jej był p. **Władysław Sikorski,** dzisiejszy **minister wojny.** Był to czas, gdy po wypadkach wrzesińskich i rozruchach w Królestwie **wzmogła się** w Małopolsce praca T. S. L. Młodzież akademicka w pierwszej linji rozwinęła **żywą akcję** około uświadomienia narodowego **warstw robotniczych i rzemieślniczych.** — Tak powstała we Lwowie

pierwsza czytelnia robotnicza T. S. L.

im. M. L. Borelowskiego, a następnie zaczęły się mnożyć podobne placówki po całym kraju. **W latach wojennych** działalność „Borelowczyków" **osłabła,** jednakowoż obecnie ożywia się na nowo, czego dowodem **jubileuszowy Zjazd „Borelowczyków",** który odbył obecnie we Lwowie, a na który przybyło **50 delegatów** oraz reprezentantów pokrewnych organizacyj.

Po nabożeństwie w kaplicy szkoły im. św. Józefa nastąpiło

otwarcie Zjazdu

Do prezydjum powołano p. **Chołodeckiego i dr. Stefana Uhme.**

Po **powitaniu Zjazdu** nastąpiły referaty dra Stefana **Uhmy** na temat **„Zadania i znaczenie pracy społeczno-oświatowej wśród klas pracujących w miastach".** Referent zaznaczył, że

kultura i stan posiadania polskiego

ulega stale procesowi zanikania na rzecz **żywiołów obcych,** co szczególnie daje się odczuwać **na kresach.** Zapobiec temu możemy jedynie zapomocą wzmagania w miastach **żywiołu polskiego i** stwarzanie mu tam odpowiednich **warsztatów pracy.** Da się to znów urzeczywistnić, gdy skierujemy naszą **kształcącą się młodzież** do handlu i przemysłu. Należy również zakładać **domy ludowe i robotnicze,** które prócz oświaty dostarczyłyby ludności po pracy **godziwej rozrywki.** — W postawionej rezolucji, przyjętej burzliwymi oklaskami domaga się referent rozwinięcia **żywej pracy oświatowej** wśród żywiołu **drobnomieszczańskiego i robotniczego,** stwarzania domów ludowych i innych placówek temu celowi poświęconych, organizowania **dopływu ludności polskiej do miast** i zapewnienia jej gospodarczego dobrobytu **i ochrony.** Prof. **Kazimierz Żurawski** w rezolucji swojej jednogłośnie zaakceptowanej, domaga się wznowienia wszystkich **dawnych placówek T. S. L. Borelowskiego całej Małopolski.**

W dalszych rezolucjach uchwalono

zwalczanie alkoholizmu,

poparcie inicjatywy budowy Domu społeczno-oświatowego T. S. L. im. Borelowskiego.

Na zakończenie przew. p. **Chołodecki** wezwał **do walki** z pessymistycznym nastrojem wśród społeczeństwa i ożywionej **pracy twórczej.** W tym samym duchu przemówił delegat z Warszawy p. **Zygmunt Kurek,** poczem odśpiewaniem **„Roty"** zamknięto Zjazd.

Jak zostanie rozwiązana sprawa koncesji.

Rewizja koncesji nieprędko zostanie zrealizowana. — Koncesjonarjusze uzyskają odpowiednie zaopatrzenie.

Warszawa, 4 czerwca. (w) W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że wczorajsza uchwała **Sejmu, wzywająca rząd do natychmiastowego przeprowadzenia rewizji koncesji nie może być zrealizowana przez rząd w szybkiem tempie ze względu na ogrom pracy związanej z likwidacją tych koncesji.**

Słychać, że rząd w przepisach wykonawczych do odnośnej ustawy **będzie się poważnie liczył** z warunkami pracy dotychczasowych koncesjonarjuszy **i nie będzie im** odbierał koncesji w ten sposób, aby zostali bez utrzymania. Na tem tle prawdopodobnie dojdzie do porozumienia między rządem, kołem żydowskiem i różnemi stronnictwami

Przegląd prasy.

„Warszawianka" w codziennym artykule prof. Strońskiego omawia niezmiernie szczere wynurzenia niemieckiego publicysty, p. Dernburga, w „Berliner Tageblatt", na temat niemieckiego narodu. Śmiech pusty poprostu porywa, gdy się czyta przytoczony przez „Warszawiankę" następujący ustęp tych wynurzeń z uwagą prof. Strońskiego poniżej:

„— Niemiecki człek jest w głębi swej istoty pokojowy (der deutsche Mensch ist im innersten friedlich)... Niemiec nie jest przyjacielem gwałtu (der Deutsche ist kein Freund der Gewalt)... Niemiec ceni i miłuje przekazane dzieła kultury, jest przyjacielem piękna i sztuki (er schätzt und liebt die überkommener Kulturwerke, er ist ein Freund von Schönheit und Kunst)..

Określenia te mają rzeczywiście niewysłowiony urok, jeżeli się wspomni pokojowego niemieckiego człeka z czasów ostatniej wojny, przeciwnika gwałtu i ucisku w zaborze pruskim, przyjaciela zabytków kultury, piękna i sztuki z Louvain, Reims, Arras."

*

„Rzeczpospolita" w artykule p. Smogorzewskiego, pt. „Po kongresie Ch. D." omawia najważniejsze uchwały Kongresu, który pracował pod hasłami: „zmienić ordynację wyborczą— rozwiązać Sejm". Początek zaś artykułu, który przytaczamy poniżej, dostatecznie precyzuje obecne stanowisko Ch. D-cji:

„Obrady Kongresu Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji przyjęte przezeń rezolucje oraz sformułowany program — wszystko to dowodzi, że Ch. D. zdecydowanie podejmuje hasło centrowości, że rzuca most ponad przepaść ideową, dzielącą prawicę i lewicę, że stwarza realną platformę współpracy państwowotwórczej dla elity intelektualnej z szerokiemi warstwami pracowników miejskich i wiejskich.

Wykazał w swym referacie ideowym pos. Błażejewicz, że Ch. D. jest w całem jego słowa znaczeniu stronnictwem centrowem".

Zaznaczył to również pos. Chaciński, mówiąc:

— Nie oglądamy się ani w prawo, ani w lewo; idziemy naprzód!"

*

„Kurjer Warszawski" zamieszcza świetny artykuł p. B. K. p. t. „Niemiec o polityce angielskiej", w którym przytaczając słowa publicysty niemieckiego, p. Ludwika Quessera, stwierdza, że polityka Anglji dąży do wywołania wojny polsko-niemieckiej po to, aby w imię interesów Anglji zniszczyć oba te narody. Jakie są przyczyny i cele Anglji wyjaśnia najlepiej następujący ustęp artykułu:

„Uwagi powyższe, zawarte w artykule naczelnym, wzmacnia jeszcze autor w kronice bieżącej krótkiemi komentarzami do zagadnień aktualnych. Sądzi on, że polityka angielska jest dziś wręcz wymierzona przeciw Polsce, a opiera się na doktrynie „balance of power". Anglja nie może znosić tego, ażeby Polska przyczyniała się do równowagi europejskiej. „Observer" nazywa obecną granicę polsko-niemiecką „nieustanną groźbą wojenną". Kto jednakże zna historję Europy, ten wie, że — pisze Quesak — „każda granica, która się nie podoba Anglji była zawsze nazywana „nieustanną groźbą wojenną"; Anglja nie wmiesza się do nowej wojny, ale dostarczy państwom wojującym broni i zagarnie ich klientelę zagraniczną; z przyjemnością też przyglądać się będzie zniszczeniu przemysłu nadreńskiego i nadruhrskiego".

*

„Robotnik" pisząc o wniosku „Wyzwolenia" w sprawie wywłaszczenia ziemi bez odszkodowań, tak się z tym wnioskiem rozprawia:

„Jest to wniosek czysto demonstracyjny. Uznajemy całkowicie znaczenie takich wniosków w odpowiednich okolicznościach. Zapytać się jednak należy, dlaczego to „Wyzwolenie" nie występowało z takim wnioskiem w ciągu 6 lat dyskusji nad reformą rolną — i teraz dopiero przyszło do przekonania, że należy wywłaszczyć bez odszkodowania! Jako demonstracja tedy, wniosek jest bardzo spóźniony. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu tych 6 lat nieraz była pora sposobniejsza do zgłaszania takiego wniosku, niżli dziś".

Olbrzymie oszustwo czekowe na 25000 złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. czerwca. (w.) Kilka dni temu dyrekcja P. K. O. w Warszawie zawiadomiła okręgowy zarząd lasów państwowych w Wilnie, że z konta zarządu **podniesiono za czekiem sumę 25 tys. zł.** Wiadomość ta wywołała konsternację, gdyż ani dyrektor, ani nikt z zarządu czeku na powyższą sumę nie podpisywał. Po sprawdzeniu książeczki okazało się, że **jeden czek został skradziony.** Sprawca kradzieży dotychczas nie został odnaleziony.

Można wysyłać zagranicę tylko 100 zł. jednorazowo

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. czerwca. (w.) Departament obrotu pieniężnego w Min. skarbu opracował szereg rozporządzeń dotyczących **wysyłania z Polski pieniędzy zagranicę pocztą.** Urzędy pocztowe **będą przyjmowały przekazy i listy pieniężne do wartości 100 zł. jednorazowo.** Do Gdańska można będzie wysyłać również wartość 250 zł. jednorazowo. Poczt. Kasom Oszczędności i wszystkim jej oddziałom Min. skarbu zezwoliło na otworzenie rachunków zagranicznych również do wysokości 100 zł. jednorazowo.

Pomyślny sezon nad polskiem morzem.

Gdańsk, 4. czerwca. (Tel. G. P.) Sezon kąpielowy w miejscowościach nad polskiem morzem zapowiada się w roku bież. bardzo dobrze. Ograniczenia paszportowe sprawiły, że hotele i pensjonaty w Gdyni w dużej części są już zapełnione. Urząd gminny w Gdyni kończy budowę łazienek na plaży, oraz specjalne urządzenia dla ciepłych kąpieli, umieszczone pod amfiteatrem gmachu teatralnego. Budowa odbywa się w szybkiem tempie i w najbliższych dniach urządzenia te oddane zostaną do użytku publiczności.

Wszyscy do pracy
nad budową Domu Żołnierza polskiego we Lwowie!

Zapoczątkowana przez „Gazetę Poranną“ akcja na rzecz budowy Domu Żołnierza Polskiego we Lwowie zwiększa z każdą niemal godziną rezultaty. Obok zbiórki marek polskich Czytelnicy „Gazety Porannej“ wezmą też udział w organizacji wielkiego Koncertu-Festynu na Placu Targów Wschodnich. Jak już wczoraj donieśliśmy, Koncert odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 7. bm. na placu Powystawowym. Przygrywać będą kolejno następujące orkiestry: 26 pułku piechoty pod batutą kapelmistrza Szkouli, 40 pułku piechoty pod batutą kapelmistrza Wilkoszewskiego. 14 pułku ułanów pod batutą wachmistrza Fatwny, 5 pułku artylerji polowej pod batutą kapelmistrza Kichy i 6 pułku artylerji ciężkiej pod batutą starszego ogniomistrza Martynowicza.

W DALSZYM CIĄGU PROGRAMU

poza częścią muzyczną, komitet przygotuje kilkadziesiąt osiodłanych koni specjalnie na ten cel wybranych i spokojnych, a za opłatą kilkudziesieciu groszy będzie można korzystać na wyznaczonej przestrzeni z konnej jazdy, przyczem będą również uwzględnione jazdy konne dla dzieci.

Dalszą atrakcją będzie strzelanie do celu z karabinów wojskowych specjalnymi ładunkami. Wojsko założy również wzorowo urządzoną sieć telefoniczną na terenie Targów Wschodnich, z której za niską opłatą będzie można w formie oryginalnie pomyślanej zabawy korzystać.

W końcu poza pocztą polową przygotowuje się wielka tombola, na którą przeznaczone są do wygrania fanty znaczniejszej wartości.

Wielkie corso samochodowe
Czytelników „Gazety Porannej“.
Kto ofiarował samochód na 30 minut?

Równocześnie celem ułatwienia Czytelnikom „Gazety Porannej“ i Przyjaciołom naszego pisma **przejazdu na Plac Powystawowy rozpoczęliśmy wczoraj organizację barwnego korowodu złożonego z samochodów i ewentualnie zaprzęgów konnych.**

Już w godzinach przedpołudniowych z wielu stron otrzymaliśmy liczne zapytania o szczegóły, **a wielu właścicieli samochodów oświadczyło już gotowość udzielenia swych wozów do dyspozycji redakcji „Gazety Porannej“ na czas niezwykle krótki, bo na 30 minut.**

Do tej chwili gotowość udzielenia wozów samochodowych zgłosili pp. **Witold Tranda**, firma **Borek i Werner**, autobus 10-cio osobowy, **„Poltransport“** przez dyrektora **Altschüllera**, p. dr. **Sommerstein**, trzy samochody od trzech osób, które specjalnie prosiły, aby nie wymieniać ich nazwiska, dalej **Komendant policji inspektor Łukomski** na naszą prośbę udzielił ośmioosobowego autobusu, a dyrektor firmy „Aerolot“ p. **Legeżyński** również autobusu 10-osobowego.

Miłą niespodziankę zrobiło nam **Gremium Właścicieli dorożek samochodowych.** W redakcji „Gazety Porannej“ zjawił się wczoraj przedstawiciel Gremjum dyr. inż. Daschek i oświadczył, **że dorożki samochodowe we Lwowie delegowały 5 wozów do dyspozycji Komitetu Opieki nad Żołnierzem**, z tem, że dochód z przejazdu wpłynie na rzecz budowy Domu Żołnierza naszego.

Apel „Gazety Porannej“.

Podając do wiadomości niezwykłą ofiarność wyżej wymienionych osób, instytucji i firm, **apelujemy jeszcze raz gorąco do wszystkich właścicieli samochodów i prosimy o zgłaszanie do dyspozycji na 30 minut samochodu w dniu 7. bm. o godz. 3.45 popoł.**

Pisemnie, telefonicznie lub osobiście prosimy zgłaszać gotowość udzielenia wozu w redakcji „Gazety Porannej“ w czasie od godz. 11-tej do 3-ciej popoł. i od godz. 6-tej do 10-tej wieczór. Telefony redakcyjne 178 i 230.

Dalsze prace organizacyjne.

Wczoraj o godz. 6-tej popoł. odbyło się w redakcji „Gazety Porannej“ posiedzenie komitetu, który zajmuje się urządzeniem niedzielnego wielkiego festiwalu na „Dom Żołnierza Polskiego“ we Lwowie.

Na posiedzeniu tem, w którem wzięli udział major Csadek, kapitan Klink, porucznik Peschel, z województwa dr. Szygoski i przedstawiciele redakcji „Gazety Porannej“ ustalono **w najdrobniejszych szczegółach program wielkiego Koncertu-Festynu**, oraz **postanowiono zwrócić się z najgorętszą prośbą do Komitetu Pań biorących udział w ogólnym Komitecie Opieki nad Żołnierzem o udzielenie pomocy w przygotowaniach i organizacji na placu Targów Wschodnich podczas Koncertu-Festynu.**

Świetna para tancerzy
wystąpi na festynie „Gazety Porannej“.

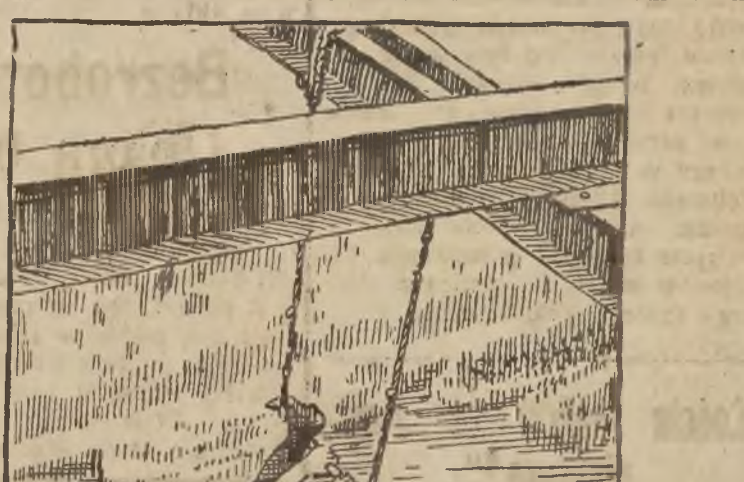
W ostatniej chwili, późną nocą, otrzymaliśmy wiadomość, że znany i ceniony baletmistrz p. Kiliński i jego córka niezrównana baletnica, oświadczyli gotowość wzięcia udziału w wielkim festiwalu. Około godz. 6. wieczorem para ta odtańczy szereg utworów choreograficznych na wolnem powietrzu.

Wobec tego zarządzimy na placu Targów Wschodn. w okolicy pawilonu centralnego budowę specjalnego podium.

Nie jest wykluczone, że p. Kiliński zjawi się tam w otoczeniu większego zespołu baletowego, o co bardzo prosimy.

Angielscy goście w Borysławiu.

Borysław, 4. czerwca. (Tel. G. P.) Dzisiaj rano przybyła tu wycieczka parlamentarzystów angielskich w drodze z Kałusza. Powitał gości komitet z pp. Chłapowskim prezesem Izby pracodawców w przemyśle naftowym i Nuzikowskim komisarzem rządowym m. Borysławia na czele. Goście zwiedzili kopalnie „Pax“, „Plon“, „Daisy“, przyczem przyglądali się z zaciekawieniem sposobowi wydobywania ropy oraz robotom wiertniczym. Oglądano stację geologiczną i zwiedzono posesję Tow. Premier. O godz. 14.30 goście wyjechali do Drohobycza.



KARKOŁOMNE PRODUKCJE.
Niejaki Willy Wolf z trapezu, zawieszonego na wysokości 55 m. u mostu koło Rouen, wykonuje skok do Sekwany.

134-letni kandydat do ślubnego kobierca.

(+) W N. Orleans (Stany Zj.) zmarł niedawno 134-letni Antoni Solitano, rodem z Filipin. Matuzal ten pracował cały wiek jako kucharz na różnych okrętach. Mając 122 lat uzbierał, że czas odpocząć. Osiadł tedy w N. Orleans i jako rentjer żył bez troski, wolny czas poświęcając głównie uczęszczaniu do kabaretów, gdzie parę razy nawet zatańczył z ognistą kreolką, a również nieraz zdarzało się, że sędziwi przyjaciele (którzy jednak mogliby być jego wnukami) odnosili strąbionego staruszka do domu. Charakterystyczna rzecz, że Solitano w ciągu tak długiego życia nie miał czasu myśleć o małżeństwie, dopiero na parę miesięcy przed śmiercią zaczął zdradzać chęć ożenku i to pono z niewiastą o 100 lat od siebie młodszą...

Proszę o głos!

WIĘCEJ ŁAWEK NA NASZYCH PLANTACJACH.

Niejednokrotnie z różnych stron podnoszono już głosy o pomnożenie ławek w naszych plantacjach miejskich, ale bezskutecznie. Minął maj, lato już niemal w pełnym rozwoju, pogoda — jak dotąd — pod każdym względem dopisuje, w naszych ogrodach i parkach gwarno i rojno, a znużeni spacerowicze wciąż jeszcze staczają walki o zdobycie choćby skrawka miejsca na nielicznych ławkach.

Stworzono piękną szeroką aleję w uroczym naszym ogrodzie miejskim t. z. parku Kościuszki, tłumy zalegają tę aleję o każdej porze dnia, a zwłaszcza w porze wieczornej przy dźwiękach muzyki, ale ławki nie ustawiono tam ani jednej. Podobny brak dostatecznej ilości ławek daje się i na innych naszych plantacjach odczuwać.

Bierzmy sobie przykład już nie z Zachodu, lecz z naszych miast polskich. W ogrodzie Saskim w Warszawie, na „plantach“ w Krakowie ławki ustawione są obok siebie tak gęsto, że zaspakajają potrzeby wypoczynku największych mas publiczności. A u nas? Bądźmy pomni tego, że urok naszego grodu dla obcych leży głównie w mnogości i piękności naszych plantacji. Urządźmy je więc po europejsku! Do dzieła, zanim lato minie!

Miłośnik Lwowa.

Kolej Podhajce-Buczacz.

Projekt tej ważnej linji komunikacyjnej uchwaliła Sejmowa Komisja.

Projekt tej ważnej linji komunikacyjnej uchwaliła Sejmowa Komisja.

Już przed wojną w roku 1910-tym Sejm galicyjski powziął uchwałę przedłużyć, istniejącą od roku 1906-go — linję Lwów — Brzeżany—Podhajce w kierunku na południe i połączyć ją z linją transwersalą Stryj — Chodorów—Tarnopol.

W myśl tej uchwały przeprowadził Wydział krajowy przedwstępne studja badając dwie najbardziej odpowiednie trasy. Mianowicie: trasę w kierunku na Buczac wynoszącą 35 km. i trasę w kierunku Monasterzysk wynoszącą tylko 23 km. Wybór padł na dłuższą linję, gdyż obszar, który ta nowa kolej miałaby przecinać, dawał większe gwarancje rentowności. Obejmuje on bowiem .. gmin z 48.000 mieszkańców i 36.000 ha. powierzchni w tem 27.000 ha. roli, 1600 ha łąki, 1000 ha ogrodów i 2800 ha. lasów, podczas gdy obszar Monasterzysk liczy tylko 27.000 mieszkańców i obejmuje 26.000 ha powierzchni, w tem 17.000 roli, 2000 ha. łąki, 600 ha. ogrodów i 3.600 ha. lasów.

Wojna światowa przerwała zapoczątkowaną pracę i dopiero teraz po unormowaniu się stosunków w wschodniej Małopolsce, sfery zainteresowane wznowiły dawne swe dążenia i zwróciły się do Sejmu z prośbą o zainteresowanie się sprawą tak ważną.

Sejmowa Komisja Komunikacyjna zajęła się na ostatniem swem posiedzeniu rozpatrywaniem odnośnego wniosku postawionego przez posła p. Ostrowskiego i powzięła uchwałę zawezwać Rząd do przeprowadzenia przedwstępnych studjów, i przygotowania kosztorysu, celem umożliwienia dalszych konkretniejszych kroków zdążających już do sfinansowania budowy tej kolei. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dla budowy linji przecinającej tak żyzne i bogate okolice, kapitał prywatny prawie całkowicie się znajdzie.

Najnowsza teorja dziedziczności.

P. Redflied, Amerykanin, wybitny przedstawiciel nowoczesnej teorji dziedziczności, ogłosił obecnie wyniki swoich wieloletnich badań.

Badania podjęte przez niego, które rozciągnęły się na 1028 słynnych mężów wszystkich krajów, ras, epok i zawodów doprowadziły do stwierdzenia, że wbrew dotychczasowym opinjom nie młodzi, lecz starsi ojcowie posiadają naogół najbardziej utalentowane dzieci.

Napoleon, Aleksander Wielki, Roosevelt, Fryderyk Wielki, byli synami ojców mających poniżej lat 31 i temu właśnie p. Redflied przypisuje ich wojowniczy i zacięty charakter.

Artyści muzycy i pisarze, jak Bach, Bethoven, Mendelsohn, Goethe, Shakespeare, Rafael i Rembrandt, mieli ojców, liczących od 31—40 lat. Bismarck, Cromvell, Gladstone przyszli na świat, gdy ojcowie ich mieli już 40, zaś filozofowie Konfucjusz i Bacon urodzili się, gdy ojcowie ich przekroczyli 50 rok życia.

Z twierdzeń p. Redflieda wysnuć można wniosek, że jeśli chcemy mieć dzieci o wojowniczym temperamencie, jak Napoleon, powinniśmy się żenić rzed 30 rokiem życia. Jeśli zaś chcemy by dzieci nasze osiągnęły sławę Konfucjusza, nie wolno nam się żenić przed 50 rokiem życia.

Ile kosztów pochłonęły wyprawy polarne?

(+) W ciągu w. 17 i 18 wyruszyło do bieguna północnego 15 wypraw, w w. 19 i 20 (aż do 1909) 79. Ekspedycje te pochłonęły olbrzymie sumy. Przy wyprawie Franklina padło ofiarą lodów 5 okrętów wojennych, które poszukiwały zaginionych członków ekspedycji. Główną pozycję każdej wyprawy stanowi zakupno własnego statku, specjalnie dostosowanego do wytrzymywania potężnego naporu lodów. Pod tym względem Nansen, budując swego „Frama“ stworzył wzór miarodajny. Natomiast personal stale się zmniejsza. Nansen w r. 1893 miał 12 ludzi, Wellmann (1898) tylko 9, Peary 6. Ogółem ludzkość poświęciła na zdobycie bieguna północnego 75 miljonów marek zł., nielicząc długiego szeregu ofiar ludzkich.

„Coście zrobili ze zwycięstwa?“

(+) Podczas tzw. „Memorial day“ (Święta pamięci o zmarłych) w którym to dniu Amerykanie czczą pamięć poległych, ambasador amerykański w Paryżu, Myron Herrick, nad grobami swych poległych we Francji ziomków — miał mowę, której jeden zwłaszcza ustęp wywarł wielkie wrażenie:

— Gdyby ci polegli — mówił Herrick — mogli znów powstać i przemówić, pierwsze ich pytanie skierowane do nas brzmiałoby: „Coście zrobili ze zwycięstwa wywalczonego przez nas w r. 1918? Zwycięstwa, okupionego czteroletniem ciężkiem zmaganiem się i miljonami ofiar? Czy wy, którzy mieliście ustalić pokój, okazaliście tego samego ducha jedności, wyrzeczenia się, poświęcenia i patrjotyzmu, co my przy wywalczeniu zwycięstwa?“...

Gorżkie lecz słuszne memento pod adresem Ententy!

Bezrobotni atakują magistrat i biorą burmistrza do niewoli.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. czerwca (w) Z Łodzi donoszą: W Zgierzu pod Łodzią jest duża liczba bezrobotnych. Panuje tam zastój w robotach budowlanych. W dniu wczorajszym bezrobotni dokonali ataku na magistrat. Tłum uwięził burmistrza Świercza, domagając się pożyczki dla bezrobotnych. Tłum rzucił się na policję i usiłował odebrać broń. Po trzygodzinnem uwięzieniu burmistrz ustąpił, przyrzekając zapomogę. Przybyła większa ilość policji i aresztowała kilka osób najbardziej awanturniczych.

Zlinczowany świętokradca.

(+) We włoskiej mieścinie Celano dokonano niedawno świętokradztwa. Jakiś sprawca rozbił naczynia, zawierające kość i męczenników, stanowiące przedmiot adoracji ludności okolicznej i kości te rozsypał po kościele. Wśród mieszkańców powstało niesłychane oburzenie. Gdy żandarmerja ujęła złoczyńcę, rozjuszony tłum przypuścił szturm do aresztu i nie zważając na strzały żandarmów, wywlókł świętokradcę, którego wśród okropnych tortur powleczono na plac i powieszono na sztachetach. Tłum znęcał się dalej nad zwłokami, które wreszcie, gdy już przedstawiały tylko krwawą masę, oblano naftą i podpalono.

Za czyn ten obecnie odpowiada przed sądem 18 mieszkańców miasteczka.

Woda morska leczy znużenie.

(+) W Anglji czynione są liczne próby nad zastosowaniem wody morskiej jako środka przeciw znużeniu. W kilku fabrykach, wymagających wyjątkowego napięcia nerwów i mięśni, podawano robotnikom wodę z domieszką soli (1 łyżeczka soli na 1 tr. wody) przyczem skonstatowano, że robotnicy pijący słoną wodę, pracowali dłużej bez zmęczenia niż inni.

KRONIKA

HOTEL EUROPEJSKI (plac Marjacki)

Przyjechali 3. czerwca 1925:

Makomaski Adam, obywatel z Tomaszowa; Erlich Henryk, kupiec z Warszawy; Szyszkowski Stefan, aptek. z Warszawy; Węglarz Wiktor, urzędnik ze Skawiny; Krukowski Józef, urzędnik ze Skawiny; Kellerowa Karolina, żona notar. z Brodów; Kellerówna Walerja, córka not. z Brodów; Opitz Marjan, inżynier z Kałusza; Inż. Kinel Tadeusz, major z Brześcia n/B.; Wolnik Jan, notar. z Brodów; Racskaj Janina, obywat. z Tustanowic; Maksymowicz Jan, st. radca skarb. z Zaleszczyk; Dr. Zieliński Sergjusz, lekarz z Podwołoczysk; Noppes Friedrich, kupiec z Wiednia.

TEATR WIELKI.

Piątek 5 bm. „Tannhäuser“ (wznowienie).
Sobota 6 bm. „Królowa Saby“.

TEATR MAŁY.

Piątek 5 bm. „Dzikus“.
Sobota 6 bm. „Dzikus“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 5 bm. „Dama w purpurze“.
Sobota 6 bm. „Dama w purpurze“.

*

Wznowienie „Tannhäusera“. Dziś tj. w piątek w Teatrze Wielkim wznowienie arcydzieła Wagnera. Reżyseruje p. Łowczyński. Przy dzisiejszej ogólnej 25 prc. zniżce cen biletów wstępu będzie mógł istotnie każdy zobaczyć „Tannhäusera“, do wznowienia którego scena nasza przygotowywała się bardzo sumiennie.

„Dama w purpurze“. W Teatrze Nowości nowa ta operetka zyskuje sobie coraz większą popularność i cieszy się niezwykłem powodzeniem. „Dama w purpurze“ utrzyma się wobec tego dłużej na afiszu teatralnym.

Zmiana biegu wagonu bezpośredniego. Z dniem 5 czerwca br. znosi się bieg wagonu bezpośredniej komunikacji przy pociągach pospiesznych Nr. 301 i 302 między Bukaresztem a Hoek van Holland przez Lwów—Berlin. Od tego dnia wagon taki kursować będzie tylko między Bukaresztem a Berlinem przez Lwów.

Obywatelski Komitet Rozbudowy Miasta zaprasza wszystkich zarejestrowanych w swoim czasie w Obyw. Kom. Rozbud. w celu uzyskania pomocy budowlanej na zgromadzenie publiczne, które odbędzie się w sobotę dnia 6 czerwca o godz. 7 wieczór w sali Ratuszowej, z porządkiem dziennym: Rząd a rozbudowa miast.

Zarząd Ochot. Straży pożarnej „Sokół“ we Lwowie wzywa wszystkich druhów, którzy zapisali się na kurs ratownictwa przeciwgazowego, by zjawili się w lokalu straży w sobotę dnia 6 czerwca br. o godz. 7 wieczorem celem wysłuchania wykładu inż. Kuliga i por. Kaz. Świdzińskiego o obronie gazowej. Nadto wzywa się wszystkich druhów kursistów, by zjawili się też w niedzielę dnia 7 czerwca br. o godz. 6 rano na strażnicy miejskiej, plac Strzelecki, celem wzięcia udziału w praktycznem ćwiczeniu ratowania magazynu z amunicją chemiczną, zagrożonego pożarem i objętego pożarem.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę, dnia 6 bm. odbędzie się o godz. 8 wieczór w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 256 posiedzenie naukowe, na którem dr. J. P. Frostig wygłosi odczyt pt.: „Uświadomienie i sfera“. Druga część tego odczytu pt.: „Analiza jednego przypadku zaburzenia w zrozumieniu wyrazów“ odbędzie się na 257 posiedzeniu naukowem w sobotę dnia 13 bm. o godz. 8 wieczór tamże.

„Zjednoczenie“. Dziś w piątek o 19-tej kurs ideowy.

Groźny pożar w magazynie Meinla przy ul. Kopernika.

Dzięki szybkiemu ratunkowi zlokalizowany w pół godziny.

(—) Wczoraj o godzinie 3-ciej popołudniu w czasie, kiedy silne oddziały policji skonsygnowane były w realności przy ul. Kopernika 12 z powodu ekscesów towarzyszących odbywającej się wówczas rumacji niejakiej p. Szopperowej, wdowy prowadzącej pracownię krawiecką, a mieszkającej tam wraz z synem słuchaczem Politechniki, straż pożarna została zaalarmowana telefonem, który doniósł, iż w realności przy ul. Kopernika 19 powstał groźny pożar. Za chwilę rozległy się sygnały pędzącego galopem trenu pod kierownictwem naczelnika p. Ciećkiewicza. Sprawozdawca nasz, również tam obecny, natychmiast udał się na miejsce pożaru. Jak się okazało, z niewiadomej narazie przyczyny ogień wybuchł w magazynie firmy Meinla „Coloniale“, mieszczącym się w oficynach domu przy ul. Kopernika 19. Pożar powstał na I. piętrze, gdzie znajduje się flaszkarnia. Ogień przybrał szybko groźne rozmiary i gdyby nie rychła i energiczna akcja straży pożarnej, pastwą ognia byłyby padły magazyny zawierające olbrzymie ilości kawy, czekolady oraz konserw owocowych.

Po półgodzinnej akcji ogień ugaszono.

Ze sportu.

Co się działo zagranicą.

Zielone Świątki obfitowały w cały szereg wielkich imprez sportowych. Urządzono turnieje, zawody międzypaństwowe w najrozmaitszych dziedzinach sportu, odświeżano stare i nawiązywano nowe znajomości.

We Wiedniu odbył się wielki turniej piłkarski z udziałem praskiej Sparty, zagrzebskiego Hasku, Rapidu i Hakoahu. Pierwszy dzień turnieju przyniósł Rapidowi zwycięstwo nad Haskiem w stosunku 3:0, jakoteż grę remisową 1:1 Hakoah—Sparta. Hakoah mimo, iż wystąpił w osłabionym składzie miał przez długi czas nad swym przeciwnikiem przewagę. Drugi dzień przyniósł Jugosłowianom zwycięstwo nad Hakoahem 3:2, również i Rapid mógł poszczycić się sukcesem, pokonując Spartę 3:1.

W Budapeszcie bawiła Viktoria Ziżkov. Gościna Czechów wypadła dość nieszczęśliwie, w pierwszym dniu ulegli U. T. C. w stosunku 1:3, a w drugim musieli się ukorzyć przed M. T. K. w stosunku 2:4.

W Pradze odniosła Slavia piękne zwycięstwo, bijąc w grze o mistrzostwo Meteor VIII. 5:0.

W dniach świątecznych nie obeszło się naturalnie i bez spotkań międzypaństwowych. Główną uwagę zwracały na siebie zawody **Hiszpanja — Szwajcarja**. Hiszpanie udowodnili w Bernie (Szwajcarja), iż są groźnym przeciwnikiem nietylko we własnym kraju. Przed 20.000 publicznością (jak na Szwajcarję rekordowa ilość widzów) pokonali Hiszpanie reprezentację Helwetów, po pięknej grze, w stosunku 3:0! Równie dobrze powiodło się **Rumunom w Sofji**, gdzie odnieśli zwycięstwo nad reprezentacją Bułgarji w stosunku 4:2. Na międzynarodowe forum sportowe wystąpiła i Rosja. Przeciwnikiem Rosji była Turcja. Zawody w Angorze zakończyły się wygraną gości w stosunku 2:1.

Piękny sukces odniosła reprezentacja Belgji, pokonując National — Montevideo 2:1. W drużynie urugwajskiej grało 9 olimpijczyków.

Wielki turniej piłkarski w Paryżu przyniósł zwycięstwo niemieckiej drużynie V. f. R. Fürth. Wyniki były następujące: Graskoppers (Zurych) — Olimpique 1:1; V. f. R. Fürth — Red Star 3:1; Grosskoppers — Red Star 5:3; Fürth — Olympique 5 : 2.

Zawody rozstrzygające o mistrzostwo Włoch przyniosły laury zwycięskie i tytuł mistrza F. C. Bologna, który pokonał F. C. Genua 2:1.

*

Z Sekcji pływackiej Akad. Zw. Sport. Sekcja Pływacka Akad. Związku Sportowego we Lwowie rozpoczęła z dniem pierwszego czerwca br. ćwiczenia pływackie i treningi piłki wodnej. Sekcja urządza również kursa pływackie dla Pań i Panów. Zgłoszenia na kursa i wpisy do sekcji przyjmuje i udziela wszelkich informacji kierownictwo sekcji, codziennie przedpoł. na stawie Świteź, przy ul. Issakowicza.

Staraniem Związku Studentów Architektury Politechniki lwowskiej odbędzie się dnia 8 czerwca br. o godz. 8 wieczorem w auli Politechniki koncert z łaskawym współudziałem p. Zofji Drexler Pasławskiej, p. prof. Witolda Friemanna, p. Zygmunta Trojanowskiego oraz Lwowskiego Chóru Technickiego pod dyrekcją dyr. Karola Lewickiego. Bilety w cenie od 4 do 1 zł. do nabycia w Związku Studentów Architektury gmach Politechniki między 1—2. Dochód przeznaczony na wycieczkę naukową.

Obrońcy Lwowa należący lub pragnący należeć do Koła dramatycznego, chóru lub koła mandolinistów, raczą przybyć w poniedziałek, dnia 8. czerwca br. o godz. 7 wieczór do lokalu Z. O. L. przy ul. Ormiańskiej l. 2, III. p.

Towarzystwo „Esperanto“. Dziś, w piątek, 5. bm. o godz. 7.30 wiecz. wygłosi w jęz. esperanckim odczyt sekr. p. H. Schützer p. t. „Wspomnienia z kongresów esperanckich w Krakowie i Budapeszcie“. — 6-tygodniowy letni kurs języka „esperanto“ rozpocznie się 15. bm. Zgłoszenia w poniedziałki, środy i piątki w lokalu Tow. w Instytucie Technol. (ul. Bourlarda 5) od 6—8 wiecz.

(—) **Pocisk armatni na strychu.** Ludwik Bornecki, zam. przy ul. Nabielaka 37. doniósł wczoraj policji, że na strychu tej realności znalazł wczoraj pocisk armatni. Zawiadomiona o tem komenda miasta, poleciła Zbrojowni wojskowej zabranie pocisku.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek podczas przetaczania wozów kolejowych.** Wczoraj po północy przetokowy kolejowy Grzegorz Demczuk podczas przetaczania wozów kolejowych spadł ze stopni, odnosząc lekkie obrażenia na głowie. Pozostawiono go opiece domowej.

(—) **Areszta policyjne przyjęły w gościnę:** Józefa Dolińskiego za kradzież roweru na szkodę Józefa; Bergmana Nochima podejrzanego o kradzież portfelu z kwotą 135 zł. na szkodę Z. Dobrzańskiego. Piotra Krajewskiego za oszustwo na szkodę Marji Rosen, której sprzedał za 10 dolarów zegarek ze zwykłego metalu jako złoty, Rebskiego Józefa za kradzież ubrania na szkodę Pawła Macieluka, Helenę Piróg służącą u. N. Spritza restauratora za kradzież 54 zł., oraz Witkowskiego Karola, Marję Guię, Jana Krawca, Zofję Murzyniec i Dorę Hawryluk za awantury i opilstwo.

(—) **Włamanie do biura.** Wczoraj w nocy niewyśledzeni na razie sprawcy włamali się do biura firmy „Oswald Schargel“ przy ul. Sykstuskiej 31 i skradli maszynę do liczenia, wart. 700 złotych.

(—) **Lwowska służąca.** Michał Rozumkiewicz, rzeźnik, zam. przy ul. Żółkiewskiej 143, doniósł wczoraj policji, że podczas jego nieobecności służąca jego Marja Topolska, licząca lat 17, skradła mu z szafy 25 dolarów amerykańskich i zbiegła w niewiadomym kierunku.

(—) **Nagły zgon.** W realności przy ul. Ormiańskiej 13 zmarł wczoraj nagle o godzinie 4 pop. dozorca tamtejszy Antoni Wańczycki, liczący lat 70. Lekarz dzielnicowy stwierdziwszy śmierć naturalną, polecił zwłoki odstawić do inst. medycyny sądowej.

(—) **Potrącony przez wóz.** Na ul. Kazimierzowskiej wóz rzeźnicki powożony przez nieznanego woźnicę, potrącił przechodzącego tą ulicą Iwana Szpaka z Drohomyśla, który upadł na bruk i doznał licznych obrażeń.

(—) **Topola powalona wskutek wichru.** Wczoraj po północy podczas burzy, wicher wyrwał topolę wraz z korzeniami w ogrodzie Kościuszki u wylotu ul. Mickiewicza i powalił ją na deptak od strony ul. Marszałkowskiej. Wypadku nieszczęśliwego nie było.

(—) **Upadek z pociągu.** Robotnik kolejowy Walenty Wanat, zam. w Rodatyczach pow. Gródek Jagielloński, jadąc wczoraj pociągiem do pracy, wypadł z wagonu, będącego w ruchu i złamał lewą nogę. Przywieziono go do szpitala we Lwowie.

(—) **Aresztowanie złodziei.** Anna Korpak, za kradzież bucików wart. 25 zł. na szkodę Michaliny Brunengraberównej została odana do aresztów. — Ten sam los spotkał Antoniego Kiczmę, który skradł portfel z kwotą 130 zł. na szkodę Józefa Ciemirskiego, ślusarza kolejowego.

(—) **Awanturnicy w kozie.** Za awantury i pobicie Szableja Stanisława, oddano wczoraj do aresztów Gustawa Szynderowicza, blacharza, liczącego lat 19. — Również oddano do aresztów Edmunda Panejkę i Stanisławę Przystaj za pobicie Michała Bunkę.

Wpisy i zgłoszenia do gimnazjum (z pr. publ.) i szkoły powszechnej im. Henryka Jordana (Lwów, ul. Św. Mikołaja 16) odbywać się będą od 1. czerwca br. w godzinach od 13 do 14. Mieczysław Kistryn, Nr. telef. 1436. **3104-6**

Z KRAJU

Śmiała ucieczka włamywacza z sali sądowej. Znany kasiarz, Antoni Pysz, na którym ciąży wiele włamań, dokonał śmiałej ucieczki z gmachu sądu okręgowego w Wilnie, w chwili odczytywania wyroku. Gdy sąd ogłosił wyrok, skazujący go na 5 lat więzienia, a sędziowie i publiczność opuszczali salę, Pysz przez otwarte okno wyskoczył na podwórze z wysokości I p. Nim zdołano się opamiętać, znikł wszelki ślad po nim.

ZE ŚWIATA

Pomnik legjonistów polskich we Włoszech. W mieście Ivrei dokonano aktu odsłonięcia pomnika legjonistów polskich, zmarłych podczas wojny w szpitalu w tem mieście. Wygłosili mowy, nacechowane serdecznością miejscowy biskup, oraz syndyk miejski.

Do Londynu przybył wczoraj szczęśliwie polski statek szkolny „Lwów“.

(f) **Wielka katastrofa kolejowa** wydarzyła się na jednym z dworców budapeszteńskich. Skutkiem fałszywego nastawienia zwrotnicy zderzył się pociąg osobowy z towarowym. 12 osób zabitych, 60 rannych.

(f) **Płonąca ziemia.** W miejscowości Touranenure (Overuja) od szeregu dni obserwować można niezwykłe zjawisko: W pobliżu dworca kolejowego utworzyła się rysa, w głębi której płonie ogień. Ziemia w pobliżu jest tak rozpalona, że parzy podeszwy zbyt ciekawych przechodniów. Niewiadomo, czy zachodzi tu fenomen wulkaniczny, czy też jest to silne rozgrzanie węgla lub torfu wskutek nacisku warstwy ziemi.

Dwa samoloty wojskowe zderzyły się niedaleko Madrytu, przyczem jeden kapitan został ciężko ranny. Oba samoloty uległy całkowitemu zniszczeniu.

Samolotem do Warszawy.

Wielki turniej o nagrodę dla Czytelników „Gazety Porannej“

Jak już zapowiedzieliśmy „Gazeta Poranna“ urządza dla swoich stałych Czytelników-prenumeratorów wiosenny

turniej o nagrodę.

„Gazeta Poranna“ nabyła 3 bilety jazdy aeroplanem pasażerskim ze Lwowa do Warszawy i napowrót i pragnie w drodze losowania 3 swoim stałym Czytelnikom-prenumeratorom w formie szczęśliwej wygranej, udzielić je do użytku i współdziałać przy niezwykle miłej wycieczce

samolotem ze Lwowa do Warszawy i napowrót.

Nasz zamiar nawiązania bliższego kontaktu między Redakcją „Gazety Porannej“ a Czytelnikami łączymy

z propagandą lotnictwa polskiego,

które, jak wiadomo, jeszcze ciągle nie stoi na tym poziomie, jaki osiągnąć pragniemy i musimy. Jeszcze ciągle lotnictwo polskie nie weszło w okres tej szerokiej popularności i użycia, jakie spotykamy zagranicą. **Łączymy więc akcję spopularyzowania lotnictwa polskiego z zamiarem dostarczenia naszym stałym Czytelnikom-Prenumeratorom godziwej rozrywki a dziś przychodzimy do Was Czytelnicy z następującą grą towarzyską:**

1) **W losowaniu wezmą udział wszyscy miesięczni prenumeratorowie „Gazety Porannej“,** którzy opłacili prenumeratę **na miesiąc bieżący,** tj. czerwiec, lub **kwartalni,** którzy opłacili prenumeratę **za czerwiec, lipiec i sierpień.**

2) Z pośród wszystkich tych prenumeratorów **3 szczęśliwych wygrywa drogą losowania prawo bezpłatnego przelotu ze Lwowa do Warszawy i z powrotem,** aeroplanem Junkersa Polskiej Linji Lotniczej (Aero-Lot).

3) Pobyt w stolicy obliczony jest **na 3 dni wraz z mieszkaniem i całkowitem utrzymaniem w najwykwintniejszym pensjonacie warszawskim — na koszt redakcji „Gazety Porannej“.**

4) W razie, o ile jeden **z pośród 3 szczęśliwych** prenumeratorów wykaże się kwitem administracji naszej, stwierdzającym opłatę **za cały kwartał,** otrzyma ponadto **wytworny neceseir podróżny** w upominku od redakcji „Gazety Porannej“.

5) Pod prenumeratorem rozumiemy tego, który osobiście, czekiem lub przekazem pocztowym, względnie przez inną osobę wpłaci do kasy administracji naszego pisma prenumeratę w kwocie 4 zł. na miesiąc **czerwiec 1925 i uzyska imienne potwierdzenie.**

6) Pod prenumeratorem kwartalnym rozumiemy tego, który osobiście czekiem lub przekazem pocztowym, względnie przez inną osobę wpłaci do kasy administracji naszego pisma prenumeratę w kwocie 12 zł. na miesiąc czerwiec, lipiec i sierpień 1925 i uzyska imienne potwierdzenie.

7) Wszyscy ci, którzy już z góry wpłacili prenumeratę w ramach warunku pod 5) i 6) biorą automatycznie udział w losowaniu i będą wpisani na listę losowań bez specjalnego starania.

Przyjmowanie prenumeratorów miesięcznych i kwartalnych pragnących wziąć udział w losowaniu wolnych biletów przelotu pasażerskich aparatem Junkersa ze Lwowa do Warszawy i napowrót trwa bez przerwy.

Każdy prenumerator musi podać prócz imienie i nazwiska dokładny adres zamieszkania i otrzyma numer porządkowy, który będzie wrzucony do urny i w obecności notarjasza, oraz uczestników gry wylosowany.

Ostateczny termin zgłoszeń dla prenumeratorów lwowskich upływa.

dnia 6.czerwca 1925 godz. 7 wieczór, dla prenumeratorów zamiejscowych miarodajny jest stempel urzędu nadawczego również z daty 6. czerwca 1925.

Termin losowania, które będzie miało charakter publiczny pod kontrolą notarjusza, oraz **kierowane przez członków specjalnego komitetu powołanego do życie przez redakcję będzie w najbliższych dniach szczegółowo podany.**

Dziś już możemy zdradzić tajemnicę, że odlot tych szczęśliwych, którym ślepy los karze puścić się w niesłychanie atrakcyjną **i pełną wrażeń podróż powietrzną będzie miał ramy niezwykle uroczyste i będzie stanowić miłe wspomnienie dla grona naszych Czytelników i Przyjaciół.**

Wszystkie przygotowania do lotu i organizacja podróży samolotem **odbywać się będzie przy współudziale częściowo zaś pod wyłącznem kierunkiem ruchliwego dyrektora tutejszej stacji Aerolotu p. Legieżyńskiego.**

Zapytania należy kierować do redakcji „Gazety Porannej“ we Lwowie.

Listą nr. 3.

Czytelników-Prenumeratorów „Gazety Porannej“ dopuszczonych do losowania w turnieju o nagrodę 3 wolnych biletów jazdy samolotem Lwów-Warszawa i napowrót.

145 Zachaczewski Djonizy, Jaryczów Nowy.
146 Kazimierz Schirmer, Łódź.
147 Szoinka Hager, Grzymałów.
148 Figura Emil, Tartaków.
149 Wzorek L., Rożewie - latarnia morska.
150 Hr. Kalinowski, Sokolniki.
151 Szrag Ludwik, Łanowce (Wołyń).
152 Smoschewer i Ska, Bydgoszcz.
153 Dr. Grzybowski, Czortków.
154 Dr. Feuerstein, Chodorów.
155 Aptowicz I, Strzałki.
156 Dydusiak Leon, Borysław.
157 Karper Adam, Niemirów.
158 Haschka Wincenty, Mikuliczyn.
159 Henisz Karol, Strzyżów.
160 Biberstein-Błoński Antoni Nowosławce.
161 Dyr. Stanisław Grychowski, Złoczów.
162 Mucowski Konstanty, Żółkiew.
163 Dr. Rosenberg, Niemirów.
164 Tchórznicki Leon, Nadyby.
165 Tusch Wiktor, Stryj.
166 H. R. W. Wadeson, Lwów.
167 Kiwiarowski Jan, Szechynia
168 Kostański Władysław, Nadwórna.
169 Smuczak Józef, Nadwórna.
170 S. Gross, Żurawno.
171 Zarząd Dóbr, Bażanówka
172 Pawłowski Felicjan, Chmielówka
173 Chana Jung, Delatyn.
174 Czytelnia Bratniej Pomocy Politechn. Lwów.
175 Kobylańska T, Lwów.
176 Post. Pol. Państw., Bohorodczany
177 Post. Pol. Państw., Szkło.
178 Bogdaniec Józef, Bitków.
179 Bernacki Juljan, Lwów.
180 Mielnicki Władysław, Lwów.
181 Wydział Rady Powiatowej, Lwów.
182 Raik, Lwów.
183 Jaworski Leon, Lwów.
184 Pułk Kamiński, Lwów.
185 Ciechowicz, Lwów.
186 Dr. Mehrer Oswald, Lwów.
187 Marja Maszyńska, Lwów.
188 Ks. Andrzej Olsz, Suchów.
189 Okręg. Pol. Państw., Lwów.
190 Br. Jorkasch, Lwów.
191 Monasterska Marja, Lwów.
192 Wilhelm Kreyczi, Pohulanka.
193 Grabowski, prof., Lwów.
194 Adam Binder, Lwów.
195 Rudolf Halkiewicz, Sokal.
196 Wisia Komarnicka, Lwów.
197 Kancel. hr. Potockiego, Lwów.
198 Emil Stieber, Niemirów.
199 Stamp, Lwów.
200 Marja Lęska, Hrebenów.
201 Marja Szczęsna Weissbergowa, Łuck-Teatr.
202 Ilnicki, Lwów.
203 Izba Handl., Lwów.
204 Pregerowa, Lwów
205 Grabowski Czesław, Lwów.
206 J. Lewandowscy, Lwów.
207 Sokół-Macierz, Lwów.
208 Reklama Prasowa, Lwów.
209 Winiarski Piotr, Lwów.
210 Jurczenko Karol, Uszkowice.
211 Arvay, Lwów.
212 Dr. Fried, Lwów.
213 Głogowska, Lwów.
214 Halski, Lwów.
215 Kintzi, Lwów.
217 Lenuszewska, Lwów.
218 Prokosz, Lwów.
219 Teleśnicki, Lwów.
220 Twardowski, Lwów.
221 Urbanowicz, Lwów.
222 Uwiera, Lwów.
223 Waldmann, Lwów.
224 Weronika Tołoczko, Lwów.
225 Dr. Kmieciński, Lwów.
226 Tadeusz Stepan, Majdan.
227 Łapicki, Lwów.
228 Generałowa Geppart, Lwów.
229 Piss Hubert, Lwów.
230 Prez. Izby Rękodz., Lwów.
231 Jan Lenkner, Janów.
232 Dworzańska Marja, Lwów.
233 Popiel Leon, Jaworów.
234 Ewa Gimpel, Lwów.
235 Zuckenrman, Lwów.
236 Domiczek, Lwów.
237 Matula, Lwów.
238 Moniak, Lwów.
239 Adamiak, Lwów.
240 Morecki, Lwów.
241 Pammier, Lwów.
242 Reindlowa, Lwów.
243 Weich, Lwów.
244 Twerdochlib, Lwów.
245 Dr. Allerhand, Lwów.
246 Poczta paczkowa, Lwów.
247 Seweryn Kotowicz, Lwów.
248 Lewicki, Lwów.
250 A. Moor, Lwów.
251 Dr. Tucki, Lwów.
252 Wałukiewicz, Lwów.
253 Baran, Lwów.
254 Ciepielowski, Lwów.
255 Cukiernia Welza, Lwów.
256 Dajewski, Lwów.
257 Inż. Doliński, Lwów.
258 Dr. Kwiatkiewicz, Lwów.
259 Danielec, Lwów.
260 Krajewska Zofja, Lwów.

Fejleton „Gazety Por.“ z 5 czerwca 1925

ANDRE COUVREUX. 59

Inwazja Makrobów.

W istocie — na ten przemożny, gdyby z błękitów rzucony, jego zew, zakotłowało wybrzeże: roztętniało niebawem dobrze mi znanym łopotem: „Frrrott!... Frrrott!... Frrrott!... dudniło zewsząd — przestrzeń całą zaległy ponownie ohydne bryły szarych mas. Całe pozostałe stado zebrało się w miejscu rycząc i wyjąc, unosząc w górę trąby potężne, a jednak nie przekraczając dzielącej je od nas odległości, jakby powstrzymywane terrorem, który wywierał na nie pan jego i władca. Tornada nie ustawał w zwracaniu swojej niezawodnej broni przeciw wciąż nowo nasuwającym mu się pod lufę makrobom: słychać już było nieprzerwanie suchy trzask palby, po którym szło niezmiennie odbicie się od podstawy sprężonego kadłuba, w powietrzu majak poczwarnego meteorytu i grzmot w oddali walącej się bryły opasłego cielska. Myśmy już stracili liczbę ofiar tej hekatomby — natomiast Tornada utrzymywał w pamięci dokładną ich ewidencję, zawołał bowiem w danej chwili:

— Siedmdziesiąt dwa!... Schodźcie się, bywajcie, kochaneczki moje!.. Paf!... Paf!... Paf!... Paf!..

— Przez litość! jęczał Serviat. Wytłumacz-że uż raz!... Wyjaśnij!..

Ale Tornada wrócił się ponownie w stronę Zuzanny, nabijając broń.

— Co za idjota! Słabeusz niemrawy! Choć prawda, jakżeby mogło być inaczej — członek przecie sławetnego Instytutu!... Ale ty, dziecino, która wśród tego grona kretynów nie zasiadasz, odpowiedz mi na pytanie: w jaki sposób neutralizuje się kwasy?

— Kwasy?... powtórzyła z zakłopotaniem moja narzeczona.

— No tak, dziewczynko, kwas.

— Ojczuś mówił, że alkaliami...

— Brawo! ona wie! Brawo, mareńka, która nie jesteś członkiem Akademji. Wiesz także — prawda? — że na odwrót, kwas jest wrogiem alkaliów... Otóż rozwidnia ci się teraz w tym zakutym łbie, Serviat, ośle kwadratowy, że twory, wyszłe z środowisk alkalicznych zabija... co?.. No?.. Paf!... Paf!.. kwas kwas, patentowany ciemięgo, poprostu najzwyczajniejszy kwas octowy!.. Paf!... Paf!... I że wystarcza ugodzić w pierwotną zaczątkową ich komórkę, w żywotną monadę tych moich śliczotek, jedynie wrażliwy u nich punkt.. Paf!.. Paf!.. byleby tylko nie spudłować, Serviat najmilejszy!... a padną biedne moje stworzo ka... Ale Serviat — ho ho, Serviat!.. Spryciarz, jaki h mało i wielki człowiek do małych, maluśkich, malusieńkich interesów, zamknął się w czszy i majestacie swego laboratorjum i spreparował na makroby toksyną! Ha, ha, ha, rułką na szczury, lep na muchy! Ha, ha, ha!.. Paf!.. Paf!..

I w moim mózgu też rozbłysło naraz światło: zrozumiałem teraz, czem się to stało, że nie padłem ofiarą potworów wśród mej wyprawy w miasto: że się makroby — co więcej — z widoczną odrazą odwracały odemnie: Opatrzność zrządziła że roztłuczona w ucieczce mojej flaszka octu zalała mnie całego tym immunizującym płynem. Rozjaśniło się też przedemną wszystko, co mi się dotąd niezrozumiałem zdawało: ów dziwny strój Tornady — substancja gąbczasta, silnie kwasem octowym przesycona — i kropiący nas w ódce hieratyczny gest jego — i tajemnica rygoru, z jakim utrzymywał w posłuchu makroby, obezwładniane instynktownym lękiem przed działaniem zabójczego płynu.

C. d. n.

Piorun ugodził w fotografa

(r) Niezwykły wypadek wydarzył się koło Warszawy. Fotograf-amator Tadeusz Grünfeld w czasie burzy postanowił sfotografować piorun. Ogień niebieski, jakby chcąc ukarać śmiałka, uderzył w drzewo, pod którem stał p. Grünberg, strzaskał aparat, trafiając zarazem w fotografa, który uległ poparzeniu ręki i nogi, oraz doznał... spalenia dolnej garderoby. Tak zemścił się gromowładny Jowisz za próbę podpatrzenia jego tajemnic.

Wśród pism i książek.

Bibljoteka Dzieł Wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5, wydała Nr. 5 „Z Całego Świata“ ozdobiony ilustracjami i ujęty w piękną trójbarwną okładkę M. Berezowskiej. Treść: R. Betlyea „Co mówią kamienie Afryki północnej“, sylwetka „ojca humbugu Barnuma“, humoreskę B. Winawera pt. „Dwieście miljonów“, Jotesa uwagi o karykaturze, A. Schroder „Una piccola favola“ z ilustracjami K. Mackiewicza, inż. St. Burzyński „U detektywów nauki“ inż. Szcz. Jeleński informacje o fabrykacji złota z ołowiu p. t. „Alchemja XX wieku“, W. Melcer Rutkowskiej szkic podróżniczy p. t. „Życie ludzi i zwierząt w Anatolji“, tablice humoru Świdnickiego p. t. „Jak samemu urządzić radjo“ i in.

Życie gospodarcze.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 4. czerwca.

Podobnie jak wczoraj transakcje w akcjach bardzo skromne. Kursa naogół niejednolite. Obniżyły się: Chodorów na 3·35, Parowozy na 0·54, Gazolina poprawiła kurs na 1·05.

Płacono za Zieleniewskiego 10·00, Pezet 0·22, Chybie 4·10, Tespy 3·50—3·60, Oikos 1·50.

Z akcji bankowych notowane B. Hipot. po 0·48 i Przemysłowy po 0·26.

Tendencja niejednolita.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, dnia 4 czerwca.

Bank Hipoteczny 0·48, Przemysłowy 0·26 Browary 7·65, 7·70, Chodorów 3·40, 3·35, Chybie 4·10 Cegielski 20·—, Gazolina 1·—, 1·05, Oikos 1·50, Parowozy 0·54, Pezet 0·22, Teps 3·50, 3·55, 3·60, Zieleniewski 10·—.

Giełda zbożowa.

Lwów, 4. czerwca.

W krajowym zbożu obrotów nie było. Poza giełdą płacono za poznańskie żyto loko Lwów zł 35. Poszukiwany rzepak nowego zbioru. Fasolę, sprzedaną zagranicą, odsprzedano do Warszawy po cenie dol. 6, loko D m Składowy w Wiedniu. W obrocie pozagiełdowym płacono za kukurydzę rumuńską loko Śniatyn dol. 4·50, za grysik kukurudziany loko Lwów zł 39. Tendencja utrzymana, dla żyta zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

Ceduła giełdy lwowskiej z dnia 4 czerwca 1925.

Wartość nomin.	Dywidenda 1923	Dywidenda 1924	Akcje z kuponem bieżącym	4 czerwca płaca zł	płaca gr	żądaia zł	żądaia gr	transakcja
Mkp.	Mkp.							
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny	—	47	—	49	0·48
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	-	—
280	184	2800	Bank Komercial.	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski	—	—	—	—	—
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	23	—	27	0·26
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—	—
280	84	—	Bank Zemelny	—	—	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp. Z. w Pozn.	—	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia	—	—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	7	5[illegible]	7	80	7·65—7·70
1000	3000	25 gr	Chodorow	3	30	3	45	3·35—3·40
1000	2000	50 gr	Chybie	4	05	4	15	4·10
1000	800	30000	Cegielski	19	80	20	20	20·00
1000	1000	2000	Ćmielów	—	—	—	—	—
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—	—	—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	—	95	1	10	1·00—1·05
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski	—	—	—	—	—
—	—	—	„Nitrat“ Zakł. ch.	—	—	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	1	45	1	55	1·50
500	750	4 gr	Parowozy	—	3	—	55	0·54
500	200	1000	Pezet	—	21	—	23	0·22
350	175	—	Pociak	—	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta	—	—	—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa		—	—	—	—
500	300	360	Rohn Zieliński	—	—	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr.	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza górn.	—	—	—	—	—
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—
1000	—	1800	Tebate	-	—	—	—	—
700	700	20000	Tepege	-	—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	3	45	3	65	3·50 - 3·60
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	—	—
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski	9	90	10	10	10·00
140	90	—	Impex		—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob	-	—	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—
1000	210	—	Polsot	—	—	—	—	—
140	240	4500	Toban	—	—	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—	—	—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.	—	—	—	—	—

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 4. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 25.35, Londyn 25.08, N. Jork 516, Belgja 24.75, Włochy 20.75, Berlin 1228, Wiedeń 7280, Praga 15.30, Warszawa 99.50, Budapeszt 0.726, Białogród 8.60.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 4. czerwca. (Tel. G. P.) Dolary 70600, marka niem. 16820, angielskie 344 i pół, francuskie 3482, włoskie 2845, jugosł. 1174, polskie 13650, rumuńskie 332 1/4, szwajcarskie 13630, czeskie 2100.

Akcje.

Wiedeń, 4. czerwca. (Tel. G. P.) Zieleniewski 143, Fanto 158, Karpaty 120100, Galicja 995, Schodnica 140, Siersza 33, Bank Hipoteczny 6400, Kompas 15700, Goleszów 257, Portland cement 295, Lumen 5300, Nafta 130, Mraźnica 36 i pół, Tepege 16 i pół, Browary lwowskie 106½.

Obroty prywatne.

Lwów, 5. czerwca.

Wczoraj tendencja zwyżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·18½ do 5·19, **dol. kanadyjskie** 5·15½ do 5·16, **korony czeskie** 0·15½ do 0·15⅝, **leje** 0·02½ do 0·02½, **franki franc.** 0·27⅛ do 0·27⅜, **frank szwajcarski** 1·01 do 1·02, **funty szterl.** 24·60 do 24·70, **Ruble a 500 i a 100 za 1 tys.** 0·00 zł. do 0·00 zł. **drobne za 1 tys.** 0·00 do 0·00 zł., **niemieckie tys. stare za 1 tys.** 0·00 do 0·00 gr., **korony austr. za tys.** 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·75 do 21·85, 20 frank. 19·70 do 19·80, 20 marki 24·80 do 24·90, 10 rubli 26·85 do 27·00 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43½ 0·43¾, 5-kor. austr. 2·28—2·30, floreny 1·18—1·20, srebr. ruble 1·82—1·86 kopiejki za rubel 0·82—0·84

ROZKŁAD JAZDY

POCIĄGÓW POSPIESZNYCH i OSOBOWYCH WAŻNY OD 5. CZERWCA 1925.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Kraków.

Do Cieszyna 7.40
„ Katowic 10.10 P.
„ Piotrowic 3.25, 18.20 P., 20.55
„ Poznania 15.25 P. (przez Katowice)
„ Żywca 6.05

Przez Bełzec—Rejowiec:

Do Chełma 17.45
„ Warszawy 14.10, 17.45, V 23.15

Przez Przeworsk—Rozwadów:

Do Łodzi 17.15 (przez Skarżysko)
„ Warszawy 11.15 P.; 19.30 P.

Przez Sapieżankę—Włodzimierz:

Do Grajewa 10.10 (przez Kowel)
„ Kowla 18.50
„ Wilna 10.10 (przez Kowel-Brześć-Białystok)

Przez Krasne:

Do Brodów 19.20
„ Podwołoczysk 9.35, P. † 23.20
„ Równego 13.55, 22.20
„ Tarnopola 6.30, 9.35 P., 16.12, 23.20
„ Wilna 22.20 (przez Sarny-Baranowicze)
„ Zdołbunowa 13.55, 22.20

Przez Stryj.

Do Borysławia: 9.35 P, 19.25, 23.55
„ Ławocznego. 6:30, 16.05* 17.05

Przez Sambor:

Do Nowego Zagórza 8.00, 23.45
„ Sianok 14.30

Przez Chodorów:

Do Kołomyji 14.00
„ Śniatyna 9.40 P., 10.05, 20.00 P, 23.00
„ Stanisławowa 6.50
„ Jaworowa 7.05, 17.30
„ Podhajec 7.35, 17.08
„ Rawy Ruskiej 8.10
„ Stojanowa 6.50, 17.38

* Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w dnie poprzedzające święto rz.-kat. oraz w soboty z wyjątkiem 15. VIII.
V Od Rejowca pociąg pospieszny;
† od Tarnopola pociąg osobowy.

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków:

Z Cieszyna 22.10
Katowic 19.05 P.
Piotrowic 6.15, 8.20 P., 17.20
Poznania 12.35 P. (przez Katowice)
Żywca 9.50

Przez Rejowiec—Bełzec:

Z Chełma 19.50
Warszawy 6.00, 11.45

Przez Rozwadów—Przeworsk.

Z Łodzi 7.50 (przez Skarżysko)
Warszawy 8.45 P., 19.10 P.

Przez Włodzimierz—Sapieżankę:

Z Grajewa 17.35 (przez Kowel)
Kowla 8.40
Wilna 17.35 (przez Białystok-Brześć-Kowel).

Przez Krasne:

Z Brodów 9.20
Podwołoczysk 12.00, 16.15 P
Równego 7.10, 16.20
Tarnopola 6.15, 12.00, 16.55 P, 21.45
Wilna 7.10 (przez Baranowicze-Sarny)
Zdołbunowa 7.10, 16.20

Przez Stryj.

Z Borysławia 7.25, 16.00, 17.55 P
Ławocznego 9.52, 22.10, 23.17 §

Przez Sambor:

Z Nowego Zagórza 7.00
Sianok 10.00, 19.10

Przez Chodorów:

Z Kołomyji 12.10, 21.30
Śniatyna 5.45, 9.25 P, 17.00, 17.30 P
Jaworowa 7.30, 17.40
Podhajec 7.50, 21.10
Rawy Ruskiej 8.25
Stojanowa 9.00, 18.45

§ Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w niedziele z wyjątkiem 28. VI. oraz w święta rz.-kat. z wyjątkiem 15. VIII.

POCIĄGI PODMIEJSKIE.

Do Brzuchowic 6.20, 10.25, 13.45, 15.20, 16.35□, 19.00, 20.30△
Chodorowa 18.00
Gródka Jagiell. 14.10+, 16.15X
Janowa 13.35X
Komarna 14.05*
Lubienia Wiel. 9.00*
Mszany 6.00 §, 14.10
Szczerca 14.20 &
Zimnej Wody 10.55, 19.50 X

□ Kursuje od 5. VI. do 30. IX. w niedziele i święta rzym.-kat.
△ Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rzym.-kat.
+ Kursuje na odcinku Mszana—Gródek tylko każdej soboty.
X Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rzym.-kat.
V Kursuje każdej soboty.

Z Brzuchowic 7.20, 11.20, 14.55, 16.11, 18.27□, 20.10, 21.25△
Chodorowa 7.30,
Gródka Jagiell. 16.30 V, 19.25X
Janowa 21.05 X
Komarna 19.50 §§ 21.20 X
Lubienia Wiel. 13.25*
Mszany 7.25 §, 15.30 ++
Szczerca 17.00 &
Zimnej Wody 11.50, 20.40 X

X Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rzym.-kat.
* Kursuje od 5. VI. do 30. IX. codziennie.
§§ Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. codziennie z wyj. niedziel i świąt rz.-kat., zaś od 1. IX. do 30. IX. codziennie.
§ Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rz.-kat.
++ Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót.

& Kursuje od 5. VI. do 30. VI. i od 1. IX. do 14. V. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasta Tłumacza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza gminnego. Do posady tej przywiązana jest płaca X. stopnia urzędników państwowych.

Kandydaci winni przedłożyć: a) metrykę chrztu, b) świadectwo z egzaminu dla sekretarzy miejskich, c) świadectwo odbytej 2-letniej praktyki w samorządzie, d) świadectwo moralności.

Po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacja.

Termin wnoszenia podań do Urzędu gminnego w Tłumaczu upływa z dniem 30 czerwca 1925 r. 3125-2

Komisarz rządowy
A. Sokołowski.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 65 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30 prc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 3 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową	Zł. 4.00
Za granicą	Zł. 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Nacz. Redaktor: J. Konarski. W zastępstwie: St. Zachariasiewicz.

Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Płockiego we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpow. red. Stanisław Zacharjasiewicz.